



Sygn. akt IV CSK 385/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa M. Z.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 listopada 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa [...],

1. oddala skargę kasacyjną i nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego;

2. przyznaje adwokatowi M. M. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] kwotę 3.600,00 (trzy tysiące sześćset) zł, powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód M. Z. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. odszkodowania, zadośćuczynienia i renty w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego, któremu uległ w dniu 24 stycznia 2012 r.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Powód od dnia 11 sierpnia 1993 r. pozostaje w związku małżeńskim z X. Z.; mają oni sześcioro dzieci i mieszkają w wynajmowanym domu. W dniu 18 marca 2010 r. powód został zatrzymany i osadzony w Areszcie Śledczym w G., gdzie przebywał do dnia 15 grudnia 2011 r. W dniu 13 kwietnia 2011 r. X. Z. nabyła od A. T. samochód marki P. o numerze rejestracyjnym [...], rok produkcji 1994, za kwotę 1.250 zł na podstawie umowy sprzedaży. W chwili zawarcia tej umowy pojazd był ubezpieczony w zakładzie ubezpieczeń L. Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W.; umowa ubezpieczenia obejmowała okres od 11 stycznia 2011 r. do 10 stycznia 2012 r. Wysokość składki ubezpieczeniowej wносиła 673,63 zł i była płatna w dwóch ratach; pierwsza - w kwocie 336,82 zł - została wpłacona w momencie zawarcia umowy, druga zaś - w kwocie 336,81 zł - miała zostać wniesiona do dnia 11 lipca 2011 r. Ani A. T., ani X. Z. nie uiszcili drugiej raty składki. X. Z. nie przerejestrowała pojazdu na swoją osobę i - podobnie jak A. T. - nie poinformowała ubezpieczyciela o zmianie właściciela pojazdu. X. Z., po wygaśnięciu okresu, na jaki została zawarta umowa ubezpieczenia w zakresie OC, tj. po dniu 10 stycznia 2012 r., nie zawarła umowy ubezpieczenia pojazdów mechanicznych w zakresie tej odpowiedzialności.

Po opuszczeniu aresztu śledczego, powód zamieszkał z żoną i dziećmi w domu w M.. Małżonkowie prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe. Powód korzystał z samochodu nabytego przez żonę, jeżdżąc z nią jako pasażer w odwiedziny do rodziny oraz wożąc dzieci do szkoły i przedszkola; nie prowadził osobiście tego samochodu, chociaż miał taką możliwość.

W dniu 24 stycznia 2012 r. małżonkowie jechali opisanym wyżej samochodem z miejscowości P. w kierunku miejscowości Y. w celu zawiezienia dzieci do szkoły i do przedszkola. X. Z. kierowała pojazdem, powód zaś siedział na przednim siedzeniu jako pasażer. Po rozwiezieniu dzieci X. Z. miała odwieźć powoda do domu i pojechać do pracy. W miejscowości P. nie zachowała jednak bezpiecznej prędkości, wskutek czego na śliskiej jezdni, pokrytej świeżym, mokrym śniegiem, straciła panowanie nad pojazdem, wpadła w poślizg i zderzyła się czołowo z jadącym z naprzeciwka pojazdem marki V.. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń głowy, lewej ręki, stłuczenia płuca oraz ciężkiego złamania kręgosłupa na odcinku szyjnym. Został przewieziony do [...] Centrum Klinicznego w G., gdzie przebywał do dnia 8 lutego 2012 r. W trakcie hospitalizacji poddano go operacji kręgosłupa, lecz nie przywróciła ona mu sprawności. Powód cierpi na niedowład połowiczny lewostronny. Z tej przyczyny został zaliczony do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz uznany za całkowicie niezdolnego do pracy.

Zakład ubezpieczeń L. pismem z dnia 4 kwietnia 2012 r. odmówił powodowi przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie wskazując, że w chwili wypadku samochód marki P. o numerze rejestracyjnym [...] i numerze VIN [...] nie był objęty ochroną ubezpieczeniową, gdyż w tym czasie właściciel pojazdu nie posiadał ubezpieczenia OC w ruchu krajowym. Również pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił wypłaty powodowi jakichkolwiek świadczeń powołując się na okoliczność, że był on współwłaścicielem pojazdu marki P., nabytego przez żonę w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej. Powołał się przy tym na treść art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym Fundusz nie spełnia świadczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, za szkody w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem.

Powód wniósł w dniu 14 maja 2013 r. pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej w zakresie samochodu osobowego marki P., nabytego bez jego wiedzy, pozwolenia i mimo wyraźnego sprzeciwu. Na rozprawie z dnia 29 sierpnia 2013 r., po pouczeniu, że nie można ustanowić rozdzielności majątkowej w zakresie

jednego składnika majątku wspólnego, zażądał ustanowienia rozdzielnosci majątkowej w pełnym zakresie. Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. akt III RC [...], ustanowił rozdzielnosc majątkową pomiędzy powodem a jego żoną X. Z. z dniem 13 kwietnia 2011 r.; orzeczenie to uprawomocniło się z dniem 20 września 2013 r.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał, że - w świetle powołanego wyroku Sądu Rejonowego w K. - nie ulega wątpliwości, że samochód marki P. w chwili jego nabycia przez żonę powoda wszedł do jej majątku osobistego. Okoliczność ta nie zmienia jednak faktu, że powód w chwili wypadku był posiadaczem tego pojazdu w rozumieniu art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 473, ze zm.; dalej: „u.o.o.”). Przmiot posiadacza pojazdu mechanicznego, o którym mowa w powołanym przepisie, nie jest zdeterminowany stosunkami majątkowymi między małżonkami, lecz faktycznym władztwem nad tym pojazdem. Powód w dniu wypadku był współposiadaczem przedmiotowego pojazdu; miał faktyczną możliwość korzystania z niego i czynił to niejednokrotnie, co usprawiedliwiała odmowę wypłaty świadczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych przez Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, dzielając przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., powód zarzucił naruszenie art. 106 ust. 6 pkt 1 u.o.o. oraz art. 336 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że posiadaczem pojazdu w rozumieniu powyższych przepisów jest także pasażer pojazdu będący małżonkiem kierującego pojazdem, prowadzący z kierującym pojazdem wspólne gospodarstwo domowe, jeżdżący pojazdem jako pasażer w odwiedzinach do rodziny bądź wożąc dzieci do szkoły i przedszkola (jako pasażer), w sytuacji, w której pojazd nie stanowił przedmiotu ustawowej

wspólności majątkowej małżeńskiej w chwili wypadku komunikacyjnego, podczas gdy przywołany przepis stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a wymienionej ustawy i niedopuszczalna jest rozszerzająca wykładnia pojęcia posiadacza pojazdu a w konsekwencji nie można uznać za posiadacza pojazdu pasażera będącego osobą bliską kierującego pojazdem, nawet jeżeli kierujący prowadzi z pasażerem wspólne gospodarstwo domowe, a pasażer wcześniej jeździł pojazdem wyłącznie w tym charakterze.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną, powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Związanie Sądu Najwyższego granicami podstaw kasacyjnych, przewidziane w art. 398 § 1 k.p.c., determinuje rozpoznanie skargi kasacyjnej jedynie do tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały przytoczone przez skarżącego i są - stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. - dopuszczalne. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy pozostaje związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli skarga kasacyjna nie została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania albo okazały się one niezasadne, to zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogą wykraczać poza tę podstawę faktyczną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 759/15, nie publ.).

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego zmierzał do podważenia przyjętej za podstawę zaskarżonego wyroku oceny, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę komunikacyjną, gdyż w chwili wypadku powód był posiadaczem samochodu osobowego marki P. o numerze rejestracyjnym [...].

Zgodnie z art. 106 ust. 6 pkt 1 u.o.o., Fundusz nie spełnia świadczenia z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych za szkody w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu mechanicznego przez kierującego tym pojazdem.

Posiadanie rzeczy jest stanem faktycznym objętym ochroną prawną (art. 336 k.c.). W orzecznictwie przyjmuje się, że o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą, przy czym jeżeli odpowiada on treści prawa własności, to spełnia cechy posiadania samoistnego. Z posiadaniem tym mamy do czynienia wtedy, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji pozwalającej jej na korzystanie z rzeczy w taki sposób, w jaki mogą czynić to podmioty, którym przysługuje do rzeczy prawo własności. Nie jest zatem wymagane efektywne korzystanie z rzeczy; wystarczy sama możliwość korzystania, rozumiana jako możliwość używania rzeczy, pobierania z niej pożytków, przekształcenia lub nawet zniszczenia. Władztwo nad rzeczą musi być stanem trwałym (choć przejściowo posiadacz może nie wykonywać władztwa bez utraty posiadania), nie napotykałym skutecznego oporu osób trzecich. Musi odznaczać się również wolą władania dla siebie (*animus rem sibi habendi*), przejawiającą się w podejmowaniu wielu czynności wskazujących na to, że posiadacz traktuje rzecz jako pozostającą w sferze jego swobodnej dyspozycji; ocena tego podejścia, uwzględnia rzeczywistą wolę władającego, ale jest dokonywana obiektywnie, z punktu widzenia otoczenia posiadającego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 15/17, nie publ.; z dnia 30 września 2010 r., I CSK 586/09, nie publ.; z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 82/09, nie publ.).

Z przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych wynika, że powód miał pełną możliwość swobodnego korzystania z samochodu nabytego przez żonę i z pojazdu tego korzystał w zakresie, jaki uważał za stosowny; jeździł nim wraz z żoną jako pasażer i akceptował wykorzystywanie go na potrzeby rodziny, w szczególności przy wożeniu dzieci do szkoły i przedszkola. Eksponowane przez powoda w toku postępowania w sprawie niniejszej niezadowolenie z tego stanu rzeczy oceny tej nie zmienia.

Trafnie zatem Sąd Apelacyjny uznał, że w konkretnym stanie faktycznym powód w chwili wypadku był posiadaczem pojazdu, co skutkowało brakiem odpowiedzialności pozwanego Funduszu za powstałą szkodę komunikacyjną. Wskazał przy tym konkretne okoliczności pozwalające jednoznacznie uznać, że skarżący traktował samochód jako rzecz pozostającą w sferze jego swobodnej dyspozycji.

Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd drugiej instancji również prawidłowo ocenił jego zachowanie polegające na wystąpieniu z pozwem o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Nie ulega wątpliwości, że motywem takiego postępowania - nie ujawnionym w toku rozpoznawania tego powództwa - było uzyskanie świadczeń odszkodowawczych od pozwanego Funduszu, który wcześniej odmówił ich spełnienia. Żądanie ustanowienia rozdzielności majątkowej małżeńskiej mogłoby nawet w tych okolicznościach zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.